

Bonson / Matek, Goście, Goście

Zwiedziłem kilka miast, to całkiem git na start.
Nie byłem w nich na czas, czasem byłem zbyt en face.
W Cieszynie wyjść na dach, z Wrocławiem pić jak brat.
Udało mi się kilka rzeczy, chyba ty mam fart. ko
A czasem Gdynia Gdańsk, tam Spec przekimał tak, że klucze chuj, portfel chuj, na dworcu gwizdał
Hotel to inna zjazd, oknem gaśnica. Łap!
Puste butelki, płynę, płynę.
PTP, Kobra i Bezczel tak się zawalił hotel, oszczane ściany, a my nago zlanym potem.
Matek zrobił dziurę w drzwiach, ktoś wychodzi oknem.
I Wiesz to tylko w sumie rap, i to tylko my goście.
WWA raca weź sorry, kawał pajaca i to tyle z mojej strony.
Dzisiaj widzę te obrazy, co się działo i gdzie byłem, a Krakowa nie pamiętam obudziłem się w Szczecinie
Przepraszam! Sorry!

Zrób salut! Co? Zrób salut!
Gdy wjeżdżamy do twojego miasta, lub zamów.
Rzuć na luz. Co?
Rzuć na luz.
Gdy wjeżdżamy do Twojego miasta zrób salut!
/2x

Lubię Wrocław. Odwiedzić Lucky Dice, lubię pochlać.
Piątka, Odwiedzić Lucky Dice, lubię zostać.
Piątka, sąsiedzi jaki bał, taki los wasz.
Piątka, puste butelki, płynę, płynę.
Do Trójmiasta znowu gdzie Spec zasłabł, znowu Huczu nie pamięta plam na oku, daj pan spokój.
Wjeżdżam Reda After jest ta, afera raptem.
Tak jak Huczu nie pamiętam kto mi sprzedał w...lampę.!
W Warszawie Kierwa stał na parapecie .
Nad ranem Kierwa szczał na parapecie.
Lubię mieszkać tam gdzie wiesz tak patrzą na nas jak tam chcecie.
Lubię hotelowe restauracje, tatar, galarete.
Lubię Rzeszów choć wkurwia mnie te kilkanaście godzin.
Lubię wieczór, poranek trochę mniej ale co zrobisz.
I tak wiozę się pomału, wiozę się bezpiecznie.
Do zobaczenia wkrótce u Ciebie w mieście.

Zrób salut! Co? Zrób salut!
Gdy wjeżdżamy do twojego miasta, lub zamów.
Rzuć na luz. Co?
Rzuć na luz.
Gdy wjeżdżamy do Twojego miasta zrób salut!
/2x